

SŁOWO PANA

TEMAT: KOŚCIÓŁ synodalny

SOBÓR WATYKAŃSKI II LUMEN GENTIUM

W każdym czasie i w każdym narodzie miły jest Bogu, ktokolwiek się Go lęka i postępuje sprawiedliwie; podobało się jednak Bogu uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej między nimi więzi, lecz uczynić z nich lud, który by Go poznawał w prawdzie i zbożnie Mu służył (...) Chrystus ustanowił to Nowe Przymierze, to znaczy Nowy Testament, w swojej krwi, powołując spośród Żydów i pogan lud, który nie wedle ciała, lecz dzięki Duchowi zróść się miał w jedno (KK 9)

KATECHIZM

Jako sakrament Kościół jest narzędziem Chrystusa. W Jego rękach jest „narzędziem Odkupienia wszystkich”, „powszechnym sakramentem zbawienia”, przez który Chrystus „ukazuje i zarazem realizuje tajemnicę miłości Boga do człowieka”. Kościół „jest widzialnym planem miłości Boga do człowieka”, planem, który pragnie, „aby cały rodzaj ludzki utworzył jeden Lud Boży, zróść się w jedno Ciało Chrystusa i scalił się w budowie jednej świątyni Ducha Świętego” (KKK 776)

PISMO ŚWIĘTE

Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie! W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. Znacie drogę, dokąd Ja idę». Odezwał się do Niego Tomasz: «Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?» Odpowiedział mu Jezus: «Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście». [J 14,1-7]

Niektórzy przybysze z Judei nauczali braci: «Jeżeli się nie poddacie obrzezaniu według zwyczaju Mojżeszowego, nie możecie być zbawieni». Kiedy doszło do niemałych sporów i zatargów między nimi a Pawłem i Barnabą, postanowiono, że Paweł i Barnaba, i jeszcze kilku spośród nich uda się w sprawie tego sporu do Jerozolimy, do Apostołów i starszych. Wysłani przez Kościół szli przez Fenicję i Samarię, sprawiając wielką radość braciom opowiadaniem o nawróceniu pogan. Kiedy przybyli do Jerozolimy, zostali przyjęci przez Kościół, Apostołów i starszych. Opowiedzieli też, jak wielkich rzeczy Bóg przez nich dokonał. Lecz niektórzy nawróceni ze stronnictwa faryzeuszów oświadczyli: «Trzeba ich obrzezać i zobowiązać do przestrzegania Prawa Mojżeszowego». Zebrali się więc Apostołowie i starsi, aby rozpatrzyć tę sprawę. [Dz 15,1-6]

KOMENTARZ

Synod - droga, którą Lud Boży idzie razem. To starożytne i czcigodne słowo, głęboko zakorzenione w tradycji Kościoła, przywołuje do nas najbardziej esencjonalne treści Objawienia. Złożone z greckiego przyimka "σύν" (razem) i rzeczownika "ὁδός" (droga), synod wskazuje na drogę, którą wierni

CZAS DZIELENIA

- Jak rozumiem sformułowanie: „kościół synodalny“?
- W czym wyraża się moja odpowiedzialność za Kościół?
- Czym mogę ubogacić Kościół?

NAUCZANIE

Synodalność jako konstytutywny wymiar Kościoła stwarza nam najodpowiedniejszy kontekst interpretacyjny, pozwalający zrozumieć samo kapłaństwo hierarchiczne. Jeżeli rozumiemy, że - jak mówi św. Jan Chryzostom - «Kościół i Synod to synonimy» - bowiem Kościół nie jest niczym innym jak «wędrowaniem razem» owczarni Bożej po ścieżkach historii na spotkanie z Chrystusem Panem.
(papież Franciszek)

Kościół synodalny to Kościół, który słucha, ze świadomością, że słuchać «to coś więcej niż słyszeć». Jest to wzajemne słuchanie, przez które każdy może się czegoś nauczyć. Lud wierny, kolegium biskupów, Biskup Rzymu: jeden wysłuchuje innych; a wszyscy wsłuchują się w Ducha Świętego, «Ducha Prawdy» (J 14, 17), aby poznać to, co On «mówi (...) do Kościołów» (Ap 2, 7).
(papież Franciszek)

podążają wspólnie, idąc za Chrystusem, który określił siebie jako "drogę, prawdę i życie".

Co ciekawe, już w starożytności, chrześcijanie, idąc za Jezusem, byli nazywani "zwolennikami Drogi" - co podkreśla, jak głęboko idea wspólnego podążania za Chrystusem jest zakorzeniona w DNA chrześcijaństwa. Synod, czyli wspólne zgromadzenie, nie jest więc czymś nałożonym z zewnątrz na Kościół, ale wywodzi się z jego najgłębszej istoty.

Współcześnie, pojęcie synodalności nabiera nowego wymiaru, zwłaszcza po Soborze Watykańskim II, który zapoczątkował nową erę w myśleniu o Kościele jako o wspólnotcie wiernych. Papież Franciszek, idąc śladami swoich poprzedników, podkreśla, że synodalność opisuje kształt Kościoła, który wyłania się z Ewangelii Jezusa - Kościoła, który jest wezwany do wcielenia się dzisiaj w historię, w twórczej wierności Tradycji. To wezwanie do przekroczenia progu synodalności, do przyjęcia Kościoła jako wspólnoty, w której wszyscy członkowie są aktywnymi podmiotami ewangelizacji.

Ale co to oznacza w praktyce? Czy synodalność to tylko piękne słowo, czy może coś więcej? Otóż, synodalność to przede wszystkim sposób na to, jak Kościół funkcjonuje, jak podejmuje decyzje, jak żyje swoją misją. To przekonanie, że Duch Święty działa w każdym z nas, prowadząc nas do prawdy i jedności. To wiara w to, że każdy z nas ma coś do powiedzenia, coś, co może wzbogacić całą wspólnotę.

Synodalność to również wyraz zaufania - zaufania do procesów, które pozwalają na słuchanie, dialog i wspólne szukanie drogi. To przekonanie, że Kościół może i powinien się rozwijać, reagując na wyzwania współczesności, ale zawsze w wierności Ewangelii.

W dzisiejszym świecie, pełnym podziałów i konfliktów, idea Kościoła synodalnego, Kościoła, który idzie razem, jest może bardziej aktualna niż kiedykolwiek. To przypomnienie, że Kościół nie jest zamkniętą fortecą, ale otwartą drogą, którą każdy z nas jest zaproszony do wspólnego podążania.

Na koniec krótka refleksja kard. Rysia o kościele synodalnym, jako wspólnej drodze do nawracania się w kościele: „Rozmawiamy o tym Kościele, jaki ma być, a my się na niego ciągle nie potrafimy otworzyć. Wracła mi w czasie synodu myśl, że Pan Jezus daje nam jakąś formę Kościoła, której my stawiamy opór. Tak, rozmawiamy o idealnym Kościele. Znaczący, próbujemy opisać to, jaki ten Kościół po Bożemu ma być. I na szczęście też chyba na tym synodzie było widać, jakimi postawami temu Kościołowi - który jest łaską Boga, obietnicą Boga, darem Boga - my stawiamy opór. Na ile my się na ten obraz Kościoła rzeczywiście nawrócimy. Bo jak się na niego nie nawrócimy, to nic z tego nie będzie”.